363/64/2

goniec codzienny

Wilno
SOBOTA
1 maja 1943
Nr. 550
Cena w Wilnie 5 fen.

Zatopiono 2 brytyjskie ścigacze i 53.000 TRB

10 okrętów z silnie ubezpieczonego konwoju zatopiono. — Dalsze 5 statków storpedowano

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 30 kwietnia.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Wczoraj ponownie bolszewicy przystąpili wielkimi siłami do ataku na wschodni front przyczółka mostowego Kubań. Mimo gwałtowne przygotowanie artyleryjskie oraz silne poparcie czołgów i lotnictwa w żadnym miejscu nieprzyjaciel nie osiągnął zdobyczy terenowych. W ciężkich, skutecznie wspieranych przez lotnictwo walkach obronnych wśród obstrzału licznych czołgów krwawo odparto nieprzyjaciela. W walkach powietrznych niemieckie myśliwce zestrzeliły nad południowym odcinkiem frontu 67 samolotów sowieckich.

Na zachodnim froncie tunetańskim odparto kilka miejscowych natarć nieprzyjacielskich.

Lotnictwo zestrzeliło na obszarze Morza Śródziemnego 12 nieprzyjacielskich samolotów przy stracie 5 własnych.

W godzinach porannych 29 i 30 kwietnia ubezpieczające wybrzeże niemieckie siły zbrojne zatopiły u wybrzeża holenderskiego dwa brytyjskie ścigacze, jeden dalszy uszkodziły ciężko, zaś czwarty zapaliły pociskami.

Łodzie podwodne zatopiły na Atlantyku północnym i na Morzu Śródziemnym z silnie ubezpieczonego konwoju 10 okrętów o łącznej pojemności 53.000 TRB. Dalsze 5 statków wśród nich jeden typu „Winchester Castle" o pojemności 20.000 TRB storpedowano. Pewna łódź podwodna zestrzeliła ciężki nieprzyjacielski bombowiec.

739 bombowców

BERLIN. Za terrorystyczne napady przeciwko Europie płacą Anglia i USA co raz bardziej zwiększającymi się stratami bombowców, które miały stanowić chlubę anglo-saskiego przemysłu wojennego. Z bombowcami tymi giną również specjalnie wyszkolone załogi, które musiały być latami szkolone nim powierzono im dalekodystansowy lot na bombowcu. Znamiennym jest fakt, że angielskie i amerykańskie lotnictwo w przeciągu pierwszych trzech miesięcy 1943 roku operując nad zajętymi obszarami wschodnimi i nad Niemcami straciło przeszło 491 bombowców.

Bardziej jeszcze, dla sukcesów niemieckiej obrony lotniczej. jest znamiennym, że w pierwszych 3 tygodniach b. m. t. j. od 1 do 20 kwietnia strącono 248 bombowców angielskich i amerykańskich, a więc łącznie z poprzednim 739 maszyn. Dochodzą do tego nadzwyczaj wysokie straty nieprzyjaciół nad Europą w myśliwcach, jak również bardzo dotkliwe straty w Afryce Północnej.

Włoski komunikat wojenny

RZYM (DNB). Włoski komunikat wojenny z czwartku ma następujące brzmienie:

Główna Kwatera Sił Zbrojnych podaje:

Na froncie tunetańskim walki trwają dalej. Silne miejscowe włosko - niemieckie kontrataki były pomyślne.

W ciągu dnia zostały strącone przez niemieckie myśliwce dwa nieprzyjacielskie samoloty, a dalsze cztery zestrzeliła artyleria przeciwlotnicza. Włoskie samoloty trafiły torpedą w okręt w porcie Philippeville, podpaliły i zatopiły jeden ścigacz w środkowej części Morza Śródziemnego i zestrzeliły cztery „Curtisy" nad kanałem koło Sycylii.

W dniu wczorajszym wyrządziły nieprzyjacielskie bombowce w ataku na Neapol, Syrakuzy i Lampedusa pewne szkody. Siedem samolotów czteromotorowych zostało zestrzelonych w walkach powietrznych przez włoskie myśliwce, cztery nad Neapolem, dwa nad Messyną i jeden nad wybrzeżem Agrigentu.

Jako uzupełnienie do dzisiejszego włoskiego komunikatu podano urzędowo straty w ludności cywilnej: 41 zabitych i 88 rannych w Neapolu, trzech zabitych i dwuch rannych w Messynie i pięciu rannych w Syrakuzach i Lampedusa.

Fiński komunikat wojenny

HELSINKI (DNB). Fiński komunikat wojenny z dn. 29 kwietnia brzmi:

W cieśninie karelskiej zwykła działalność wywiadowcza i artyleryjska.

Na przesmyku Aunus silniejsza działalność artyleryjska.

W rozmaitych miejscowościach odparto sześć ataków nieprzyjacielskich. W środkowej części przesmyku zostały przez oddziały szturmowe wysadzone w powietrze dwa bunkry. W jednym z nich zniszczono załogę, składającą się z piętnastu osób.

Nad kanałem Białomorskim odparto, ze znacznymi stratami dla nieprzyjaciela, atak małego oddziału wroga, wspomagany ogniem artyleryjskim. Następnie odparto na północ od tego miejsca dwa natarcia nieprzyjacielskie.

Pod Uhtus, po artyleryjskiej walce, zmuszono oddział nieprzyjacielski do wycofania się.

Na innych frontach nic godnego uwagi.

Otoczeni...

TOKIO (DNB). Domei donosi z swoich placówek górskich przy Taishing na południu od prowincji Schansi:

Japońskie oddziały skierowały się ubiegłej nocy na północ od prowincji Henan i całkowicie otoczyły w okręgu Linchwan Hengshuitsun i Tuchochen 27 armię Czungkingu. Główne siły 27 armii starały się do tej pory unikać ataków Japończyków.

PRACUJCIE DLA ZWYCIĘSTWA, dla godnej życia egzystencji

Program uroczystości w dniu 1 Maja

Godz. 7: Uroczysta pobudka orkiestry strażackiej;

7,30—8,30: Koncert poranny na placu Ratuszowym (obok Muzeum Sztuki),

12—14: Bezpłatne przedstawienia we wszystkich kinach (rozdawanie biletów odbywa się w lokalu Zw. Zawodowych);

15—17: Uroczysty obchód w ogrodzie po - Bernadyńskim. Przemawia Gebietskommissar Wilna - Stadt Kreisleiter Hingst;

Następnie urozmaicony program produkcyj tanecznych i muzycznych przy współdziałaniu znanych artystów i związków artystycznych;

18—20 lub 21: Bezpłatne przedstawienia we wszystkich teatrach lub kinach Wilna (rozdawanie biletów odbywa się w lokalu Związków Zawodowych);

Godz. 19: Przyjęcie zasłużonych dyrektorów i robotników fabryk wileńskich przez Gebietskommissar'a Wilna - Stadt.

Wieczorem 1 maja lub w niedzielę popołudniu odbędą się zebrania towarzyskie w poszczególnych przedsiębiorstwach.

Wstęp na wszystkie imprezy bezpłatny.

Z okazji 1-go maja odbędą się przedstawienia we wszystkich kinach i teatrach Wilna. Kina i rewia dają po dwa przedstawienia, teatry po jednym.

Teatr miejski gra operę „Rigoletto", teatr „Vaidila" — „Nowi ludzie" (Naujeji żmonės). Rewia „Ali-Baba" daje dwa przedstawienia o godz. 17 i 19. Kina wyświetlają następujące filmy: Soldatentheater II — „Annelie" (tylko o godz. 12),

Casino — „Mała rezydencja" o 12 i 18 godz.,

Adria — „Irena" o 12 i 18 godz.,

Muza — „Złoto w New Frisco" o 12 i 18 godz.,

Auszra — „Uwaga. Wróg podsłuchuje" o 12 i 18 godz.,

Kolejowe — „Tango notturno" o 12 i 18 godz.

NASTĘPNY NUMER „GOŃCA" UKAŻE SIĘ WE WTOREK, DNIA 4-GO MAJA B. R.

ZWYCIĘSTWO NAD BOLSZEWIZMEM zapewnia wszystkim pracującym pokój i dobrobyt

ŚWIĘTO 1 MAJA

Każdy wilnianin przypomina sobie ów „pamiętny" 1 Maj roku 1941, kiedy czerwony władca zmuszał ludność do „potężnej demonstracji" i strzegł pilnie, ażeby nikt nie uchylił się od tej „obywatelskiej powinności". Tylko chorzy, starcy i dzieci byli od tej konieczności trwającego godzinami przemarszu przed trybuną Bałtruszki i towarzyszy oraz żydowskich i rosyjskich komisarzy zwolnieni. Była to wówczas upiorna demonstracja. Pół miasta opustoszało, ponieważ każdy się obawiał, że go potraktują jako wroga ludu, jeżeli się nie stawi na defiladę. Terrorystyczny charakter czerwonego systemu był wówczas tak jasny, tak widoczny, że święta 1-go Maja nikt nie obchodził radośnie, nawet sami władcy. Każdy wiedział, że Związek Sowiecki nie jest „rajem działaczy", lecz wręcz przeciwnie. 23-letnie panowanie bolszewickiego systemu nic nie potrafiło dać pracującym. A ile zła wykazał ten system w nowozajętych obszarach!

Gdyby siły zbrojne Wielkich Niemiec jeszcze na czas nie weszły do Wilna, to po kilku tygodniach byłoby zakończone wprowadzanie „ich ładu" z wywiezieniem większej części mieszkańców miasta.

Żydowski marksizm i bolszewizm teoretycznie głosi „dyktaturę proletariatu" i walkę klasową, przy tym jednak uważa się pracowitych i zamożniejszych włościan za „wrogą klasę". W praktyce program ich wygląda inaczej: mianowicie jest to panowanie żydów i ich pachołków komisarzy. Sowiety próbowały odseparować masy robotników w olbrzymich obozach pracy przymusowej. Każda prywatna inicjatywa była tłumiona i tylko dopingowani w pracy, tak zwani „stachanowcy" byli tolerowani.

Celem tego był wyzysk aż do ostatniej kropli potu i zniszczenie poczucia człowieczeństwa.

Adolf Hitler, Wódz Rzeszy Wielkich Niemiec od początku swej działalności politycznej zrozumiał niebezpieczeństwo, zawierające się w bolszewizmie. Jednocześnie widział przyczyny, z powodu których wielu przyzwoitych robotników w państwach kapitalistycznych zostało wpędzonych do obozu komunistycznego. Niepohamowany, nieokiełznany i pozbawiony odpowiedzialności kapitalizm tych państw, który miał na celu tylko własny zysk i ludzi traktował jako siłę roboczą, był właśnie przyczyną tego zjawiska. Zrozumiał on to z siłą jasnowidzenia, że w obu systemach: niepohamowanym kapitalizmie i w komunizmie, były czynne te same typy ludzi jako gubiciele Europy — żydzi!

I stworzył nowe socjalne ujęcie polityczno - ekonomicznych idei jako przeciwstawienie kapitalizmowi i komunizmowi. Sedno jego nauki nie stanowi gospodarstwo i pieniądze, czy też oderwane państwo, lecz wspólność, twórczość osobista i praca. W sednie tego systemu, który przeprowadzał on w ciągu dziesięciu lat swych rządów w Niemczech leży lapidarne zdanie: korzyść społeczna ponad osobistą. Ale jednocześnie podkreślił on znowu wartość pojedyńczej jednostki, która twórczych czynów dokonuje. Adolf Hitler nie zawiesił praw własności jednostek, jak tego wymaga komunizm, lecz nałożył właścicielom wielkie obowiązki względem społeczności. Muszą oni swą własnością, bez względu na to, czy to jest chłopskie gospodarstwo czy też fabryka, tak rządzić, aby wynikła z tego korzyść dla społeczeństwa. Chłopskie gospodarstwa i fabryki mogą być odjęte niegodnym, leniwym właścicielom a oddane do zarządu dzielnym ludziom.

Przede wszystkim popierał Adolf Hitler wszelkie środki, służące szerokim warstwom robotników. Prawie każdy większy warsztat w Niemczech ma urządzenia socjalne, jedyne w Europie i najlepsi socjaliści otrzymują corocznie nagrody za swą działalność w dziedzinie socjalnej. Organizacja „Siła przez radość" troszczy się o to, aby każdy robotnik i pracownik mógł za najmniejszym wynagrodzeniem korzystać z kulturalnych przedstawień i mógł dokonać pięknych podróży podczas urlopu.

Co to jednak ma wspólnego z naszym życiem? Najpierw jest to uporządkowanie społeczeństwa na nowych zasadach, które unicestwiają anonimową władzę pieniądza i stawiają pracę jako też ludzi pracujących w punkcie środkowym życia społecznego.

Żyjemy dziś pośród ciężkiej i morderczej wojny, podczas której jest niemożliwością zaniedbane, brzydkie fabryki uczynić wzorowymi przedsiębiorstwami i przeprowadzać reformy socjalne, które nawet w czasie pokojowym wymagają wkładu wielkich sił. Dziś jest rzeczą najważniejszą podwyższyć produkcję i pomagać frontowi orężem i chlebem. Ale należy stanowczo wiedzieć o co się dziś walczy. I my to wiemy. Wiemy, że nowy porządek socjalny, tak jak jest on w Niemczech przeprowadzony, będzie też w tych lub innych formach urzeczywistniony w nowej Europie, że każdemu dzielnemu, pracowitemu człowiekowi będzie zapewniony należny mu poziom i byt.

Więcej niż to: tak jak nienawiść i walka klasowa zostały w Niemczech usunięte i przez stan pokoju klasowego zastąpione, tak walka narodów w przyszłej Europie powinna być niemożliwa do wykonania przez porządek, w którym każdy naród otrzymuje dla swego życia konieczną i zapewnioną przestrzeń życiową, według punktu widzenia, który dyktuje wspólne dobro Europy (pożytek społeczny przed korzyścią osobistą). Po wyłączeniu wyzyskujących interesów międzynarodowego kapitalizmu finansowego, który ludzką siłę roboczą traktuje tylko jako towar i po wyrugowaniu przewrotnych wpływów forsującego walkę klas komunizmu, który zagraża kulturalnym wartościom i tradycji Europy, stanie się możliwym, gospodarkę Europy w sensie gospodarki szerokoprzestrzennej doprowadzić do rozkwitu, z którego każdy pracujący będzie miał korzyści. Dla zdolnych, dzielnych ludzi pojawiają się w planowanej Europie powojennej niesłychane możliwości odznaczenia się. Ale też prosty robotnik i rolnik znajdzie całkowicie zapewnioną, beztroską egzystencję. Wtedy w Europie powojennej, po ofiarach krwi i zniszczeniach wojennych będzie każdy chętny do pracy człowiek potrzebny i ceniony.

Dzisiaj jesteśmy jeszcze wśród najcięższej i najniebezpieczniejszej wojny, jaką zna nowa historia naszego kontynentu. Bolszewizm, który dąży do zniszczenia lub ujarzmienia każdej indywidualności ludzkiej, jak też i narodowej, i który w lesie Katyńskim jeszcze raz swoje prawdziwe oblicze ukazał, nie jest jeszcze pokonany, a poza Europą stoją plutokratyczne, kierowane przez żydów państwa Anglia i USA, które chcą wydać Europę na łup bolszewizmowi albo przez żydowski kapitał ją wyzyskać, jak to już dzisiaj ma miejsce w Afryce Północnej. Ale pod genialnym kierownictwem Adolfa Hitlera mogą narody Europy wszystkie niebezpieczeństwa zażegnać i wywalczyć sobie lepszą przyszłość. Kiedy my dzisiaj dzień 1 Maja jako święto pracujących obchodzimy wśród wojny, musi to święto ze swymi niewymuszonymi, radości życiowej służącymi uroczystościami, być uważane za symbol europejskiego współżycia także i po wojnie.

Zeznania ocalałego z Kozielska

Wstrząsające relacje złożone przez majora ówczesnej armii polskiej

DNB (P. K. S. S.). Każdy dzień przynosi szczegóły dotyczące zbrodni katyńskiej. Co raz to nowe dowody rzucają jaskrawe światło na bestialski system żydowsko - bolszewickich krwawych katów, którzy na wiosnę 1940 r. wymordowali elitę polskiego korpusu oficerskiego, pochodzącą ze szkoły Marszałka Piłsudskiego, — strzelając do nich zdradziecko w tył głowy. Wiadomość o tym zorganizowanym masowym morderstwie, dokonanym przez żydowskich potworów z Kremla uczyniła w całym świecie piorunujące wrażenie. Codziennie napływają zapytania i wiadomości do urzędów niemieckich i różnych polskich organizacyj, zajmujących się sprawą dalszego wykrycia tych strasźliwych wydarzeń.

I tak według informacji prasowych i radiowych, między in. zgłosił się do właściwych władz, major ówczesnej armii polskiej, Artur Gläser, Niemiec z pochodzenia, który był więziony aż do maja 1940 r. w obozie w Kozielsku.

Gläser w roku 1919 przyjął obywatelstwo polskie i z tego tytułu był podległy obowiązkowi służby wojskowej. Do roku 1928 Gläser pełnił służbę w dziale sanitarnym wojska polskiego. Był on m. in. instruktorem w głównej szkole lekarskiej w Warszawie. W protokule złożonym w tych dniach władzom niemieckim i zaopatrzonym w jego własnoręczny podpis, stwierdza Gläser, że jako fachowiec był on dobrze znany wybitnym osobistościom wojskowym polskim, z którymi następnie spotkał się w Kozielsku. Łączyła go również zażyła znajomość z gen. Składkowskim, obecnie przebywającym razem z gen. Sikorskim na emigracji. Również znał on osobiście gen. Sikorskiego i odwiedzał go niejednokrotnie w okresie gdy ten był prezesem ministrów.

Z powyższego wynika, że Gläser był dość znaną osobistością w Warszawie, to też jego ważkie i wstrząsające zeznania stają się tym bardziej wartościowymi dla wszystkich, poważnie dążących do wyświetlenia tragicznego losu oficerów polskich i żołnierzy, trzymanych w niewoli w Związku Sowieckim. Zeznania te nie wymagają ani komentarzy, ani podkreśleń. Mówią one same za siebie, wykazując bez osłonek wobec całego świata podstęp żydowski, zakamieniałą, pozbawioną wszelkich ludzkich uczuć metodę bolszewizmu, niosącego rozkład kultury i zagładę ludzkości.

DROGA DO NIEWOLI W ROSJI SOWIECKIEJ.

Po złożeniu swego życiorysu i opisu kariery wojskowej, Gläser podaje przede wszystkim szczegóły wzięcia go do niewoli. Był on administratorem szpitala wojennego (kwatermistrzem) Nr. 702 w Białowieży (okr. Białostocki), który mieścił się w byłym pałacu myśliwskim ówczesnego prezydenta państwa Mościckiego. Szpital ten w dniu 21 września 1939 r. przekazano wkraczającym wojskom sowieckim. Razem z 21-ma sanitariuszkami i 22-ma lekarzami, szpital przeniesiono najpierw do obozu dla jeńców w Ostaszkowie, gdzie znajdowało się 12 tysięcy polskich jeńców wojennych, a w tej liczbie około 450 oficerów.

Oficerów tych po najbardziej wyrafinowanym badaniu, natychmiast odseparowano. Po przyjęciu dalszego transportu z 1000 oficerów i szeregowych policji, Gläsera razem z kolegami załadowano, (stłaczając wszystkich w wagonach bydlęcych) i wysłano do Kozielska. Tutaj w dwóch obozach (klasztor i skit w Kozielsku) umieszczono równo 4.400 oficerów.

W RĘKACH ŻYDÓW I KOMUNISTÓW.

Jakimi środkami posługiwali się oprawcy GPU szykując niczego nie przeczuwającym się oficerom polskim tak tragiczny koniec, wynika z następujących zapisków:

„Oficerom polskim przydzielili bolszewicy 120 polskich, lecz komunistycznie nastrojonych żołnierzy i osób cywilnych, (80 procent żydów). Obóz podobny był do gołębnika. Było tak, że ta polskiego pochodzenia zbieranina i żydzi spełniali w stosunku do pozbawionych pomocy oficerów pewne posługi, by ich przy tym śledzić, względnie badać ich nastrwienie. Oficerowie nie wiedzieli jeszcze wówczas, jaką rolę odgrywa przydzielona im świta. W obozie wyszło dwa razy zezwolenie na wysłanie zawiadomienia do bliskich w ojczyźnie. Cel był taki, by z przybywającej poczty dowiedzieć się o pochodzeniu poszczególnych oficerów".

Gläser podaje wzruszający obraz transportów, które zaczynając od marca stale odchodziły z Kozielska, aby znaleźć swój kres w lesie katyńskim.

Gläser podaje dosłownie:

„W czasie od 20 marca do 9 maja 1940 r. wysłano z obu wyżej wymienionych obozów około 30 transportów, a w każdym z nich było od 80 do 120 ludzi. 9 maja 1940 r. po dokonaniu dokładnej rewizji odszedł ostatni transport biorąc około 150 ludzi, w samochodach ciężarowych do stacji załadunkowej w Kozielsku. Tutaj załadowano nas do wagonów więziennych (zielone). Wagony, bardzo mocne wozy czteroosiowe z przesuwalnymi płytami stalowymi i kratami, przeznaczone były dla 120 osób, transportowano nimi jednak i po 300 osób.

W klatce, w której mnie przewożono, znalazłem paznokciem wyskrobany napis:

„18 oficerów W. P. kwiecień 40".

Następnie zaznaczona była jeszcze stacja zatrzymania się, lecz nazwa wypadła mi z pamięci. Odtransportowani przed nami oficerowie zamierzali w ten sposób zawiadomić następców, dokąd ich przewieziono.

W ostatnim transporcie z 9 maja 1940 r. znajdowało się około 25 osób narodowości niemieckiej, które na dworcu w Kozielsku odseparowano a następnie przez stację Babylino przesłano najpierw do obozu jeńców w Pawliszewie, a w miesiąc później do obozu w Grazowcu, (500 km. na północ od Moskwy). W obozie tym „działało" około 60 szpiegów, przeważnie żydowskich lekarzy. „Od czasu do czasu przesłuchiwali nas — powiada Gläser — specjaliści na temat naszej działalności w ojczyźnie. Szczególnie zależało komisarzom NKWD na stwierdzeniu, czy badany był pracodawcą, czy pracobiorcą. Interesowały ich stosunki majątkowe, wogóle wszystko, co dotyczyło socjalnego stanowiska badanego".

W dalszych notatkach Gläsera zjawia się następnie jeszcze jedna nazwa: „Staro - Bielsk", ów drugi wielki obóz jeńców, w którym znajdowało się około 5000 oficerów. Również o tych oficerach, jak podają członkowie rozmaitych polskich delegacyj, które bawiły obecnie w Smoleńsku, nie ma żadnych wieści. Stali się oni podobnie jak ich koledzy z Kozielska i z innych nieznanych nam dotąd obozów również ofiarą żydowskich oprawców w krwawym lesie katyńskim. Gläser opowiada o tych oficerach:

„W obozie w Kozielsku opowiadali między sobą polscy oficerowie, że w lutym i w marcu 1940 r. wielki obóz jeńców w Staro - Bielsku w pobliżu Charkowa miał być podzielony na mniejsze transporty i umieszczony w obozach w okolicy Smoleńska. W obozie w Kozielsku znajdowało się 180 polskich lekarzy, którzy później podzieleni zostali również między obozy koło Smoleńska".

Tyle jeśli chodzi o notatki byłego polskiego majora Artura Gläsera. Jest on jednym z niewielu żyjących świadków męczeńskiej drogi oficerów polskich, którzy wpadli w ręce sowieckie. Obrona silnego państwa ochroniła go przed tym by skrępowany i obrabowany zakończył swe życie od kul morderców spod znaku NKWD w lesie katyńskim. Jemu i kilku innym oficerom narodowości niemieckiej udało się nawiązać kontakt z niemiecką ambasadą, która przez swą interwencję spowodowała ich zwolnienie.

Skoro teraz dowiedział się, jaki los spotkał żołnierzy, których mundur i on kiedyś nosił, wstąpił Gläser w szeregi tych, którzy przez całkowite wyjaśnienie masowego mordu w lesie katyńskim chcą szczerze pokazać światu prawdziwe oblicze bolszewizmu:

PONURĄ MASKĘ ZBRODNICZEGO ŻYDA!

Działalność lotnictwa niemieckiego

BERLIN (DNB). Celem ataków samolotów bombowych i pikujących we dnie i w nocy 26 kwietnia była ważna dla bolszewików droga dowozu posiłków w Liwnach na środkowym odcinku frontu wschodniego. Lotnicy niemieccy, którzy w ostatnich tygodniach kilkakrotnie zniszczyli znajdujące się tam pociągi z materiałami pędnymi, składy z amunicją, magazyny z materiałami oraz tory kolejowe oraz rozbili ugrupowania oddziałów przeciwnika, ponownie zadali bolszewikom ciężkie straty w materiałach wojennych. W nocy na 27 kwietnia samoloty niemieckie kontynuowały atak. W blasku płomieni wciąż jeszcze palącego się magazynu z materiałem pędnym, mogły one dobrze rozróżnić atakowane obiekty i znowu osiągnąć liczne i celne uderzenia bomb w pociągi transportowe z ładunkiem materiałów wojennych, stojące na torach bocznych.

CZCIJCIE PRACĘ SZANUJCIE ROBOTNIKA!

Angielska humanitarność

Wszystkie narody, które prowadzą z Anglią wojnę, obok tych, które nie chcą być do niej wciągnięte i służyć jej jako mięso armatnie, oskarżyć mogą Brytyjczyków o okrucieństwo, urągające prawu narodów i humanitarności: Niemcy, Italia, Japonia, Francja, Hindusi i Arabowie. Do roku 1921 należeli do tego także Irlandczycy, którzy osiągnęli po 700 letniej historii strasźliwego ucisku wolność narodową i nie mogą już być obiektem angielskiego okrucieństwa.

Bezowocne było odwoływanie się do Anglii, ażeby przestrzegała prawa międzynarodowe. Zawsze były one przez Brytyjczyków gwałcone. Ze szczególnie jaskrawym okrucieństwem pastwią się Anglicy nad swoim byłym francuskim sprzymierzeńcem po jego klęsce. Przy zajęciu baterii przybrzeżnej w zatoce Courriere na Madagaskarze, mającej decydujące znaczenie przy obronie Diego Suarez, nie doszło wcale do strzelania, gdyż jak podaje amerykański dziennikarz Frank Gerrasi, śpiąca spokojnie załoga w nocy z 4 na 5 maja 1942 r. została napadnięta i zasztyletowana. Żołnierze jego Brytyjskiego Majestatu nie zawahali się, jak opisuje ów dziennikarz, napaść zdradziecko na swoich byłych towarzyszy broni, z którymi nie byli nawet w stanie wojny, i pozarzynali ich w dosłownym tego słowa znaczeniu.

Angielskie oddziały zastosowały metody gangsterskie, jak podaje komunikat komendy niemieckich sił zbrojnych z dn. 7 października także podczas angielskiego napadu na odległą wyspę grupy Lofoten w pobliżu okręgu polarnego. Wykonanie tej zbójeckiej wyprawy było [illegible] podobne do [illegible] wiadomości przez północno-amerykański dziennik.

Tym brutalnym gangsterskim metodom towarzyszą niezrównanie cyniczne opisy. Reporterzy tych komunikatów nie mają nawet względu na zmysł moralny czytelników. Chodzi im o zastosowanie taktyki, wybranej i wypróbowanej przez angielskie kierownictwo wojenne. Zbrodniarze angielscy oznajmiają, że „komando-Training" naucza pracować na sekundy. Nauczono dokładnie wszystkiego, każdy chwyt ręki; przygotowano uzbrojenie, podeszwy gumowe, przyczerniono twarze, zaopatrzono się w noże, ażeby dokonać tej wyprawy bandyckiej.

Wyczyny tego rodzaju zmusiły dowództwo niemieckie do wydania rozporządzenia z dn. 7. X., że w przyszłości podobne próby terrorystyczno - sabotażowe grup angielskich i ich pomocników, działających nie jak żołnierze lecz bandyci, będą przez oddziały niemieckie bezwzględnie niszczone.

Żaden więc naród nie może się uwolnić od swej przeszłości, tym bardziej naród angielski. Każdy jego przeciwnik musi przeżyć uniżenie i okrucieństwo, co ściśle i nierozerwalnie łączy się z jego historią. Jego historia nie może wykazać się wojną, którąby była prowadzona z tak czystych pobudek jakimi kierowali się Niemcy za oswobodzeniem lub zjednoczenie narodu. Wszystkie wojny angielskie były prowadzone w celach wyzysku lub z okrucieństwa. Żaden naród nie popełnił większych wojennych okrucieństw jak Anglicy. Krwawy ślad nie schodzi z ich całej historii. Szczególnie pokonane przez nich kraje Irlandia i Indie strasznie musiały ucierpieć.

Zarówno podczas pokoju jak i wojny obchodzili się z nimi nieludzko. Ani wiek ani płeć nie brane były w rachubę. Niemowlęta nawet były mordowane tysiącami. W sposób bezprzykładny zostało w 17 stuleciu z całą okropnością realizowane hasło całkowitego wytępienia Irlandczyków w większej części „zielonej wyspy", łącznie z dziećmi i niemowlętami. „Z gnidy będą wszy" — tak wołali Anglicy, kiedy mordowali dzieci. Niesłychane okrucieństwo stało się więc głównym środkiem Anglików w utrzymaniu podległych im narodów w jarzmie. Do cielesnego maltretowania dochodziło i duchowe; jeńców hinduskich maltretowano przed ich śmiercią salwami armat. Pobożni Hindusi wierzą, że tylko wtedy osiągną nieśmiertelność, jeżeli ich ciała nie zostaną rozkawałkowane. Oficerowie i żołnierze angielscy, którzy w zwierzęcych egzekucjach brali udział, często rzucali na ziemię rozćwiartowane członki ciał. Wojska innych narodów odwróciłyby się ze wstrętem od takich egzekucji i nigdyby nie wzięły w niej udziału. Nie raz w angielskiej historii spotykamy takich bohaterów-sadystów. Także i Nelson popełnił różne okrucieństwa wojenne (np. w stosunku do Duńczyków, którym groził spaleniem żywcem w okrętach) i wystąpił w roli kata walecznych przeciwników, którzy przez kapitulację popadli w jego ręce, jak to się zdarzyło w Neapolu 1793 r. Dla historii świata mają okrucieństwa Anglików tym większe znaczenie, że z powodu ich wstrętnej chęci zdobyczy prowadzili wojnę z różnymi narodami na całej kuli ziemskiej. Nie tylko walczyli oni z narodami białej rasy, ale z żółtą, brązową i czarną. Tylko eskimosom angielscy mężowie stanu nie wypowiedzieli dotychczas wojny. I jak w historii Indian, Malajczyków, Hindusów, Chińczyków, mieszkańców pierwotnych Australii, różnych plemion negrów Afryki, tak i w historii białych narodów. Irańczyków, Szkotów, Hiszpanów, Portugalczyków, Holendrów, Francuzów, Amerykanów, Norwegów, Duńczyków, Włochów, Greków, Turków, Bułgarów, Rosjan, Niemców, Arabów, Egipcjan i innych znajdziemy krwawy ślad Anglików.

Jeżeli otworzymy w jakimkolwiek bądź miejscu księgę angielskich zdobyczy i wojen, to zauważymy, że ich okrucieństwa są bardziej ordynarne niż innych narodów. Działania wojenne Anglików nie tylko były skierowane przeciwko nieprzyjacielskim żołnierzom, lecz także przeciwko niewalczącym kobietom i dzieciom. Każdą wątpliwość tego sadyzmu, z jakim prowadzą wojnę Anglicy rozwieje masa dowodów, obciążających historię tego narodu. Brytyjska admiralicja od setek lat ma skrwawione liny okrętowe. Czerwoną farbą pisane są rządy Anglii nad podbitymi krajami w historii świata.

Dlatego też liczne narody, które poznały okrucieństwo angielskie, śledzą z największym współczuciem walkę państw „Paktu Trzech Mocarstw" z tą światową zmorą, tym bardziej, że Wielka Brytania, zgodnie ze swymi sadystycznymi skłonnościami, sprzymierzyła się z bolszewizmem. Wszystkie narody europejskie stoją zjednoczone w tym podwójnym froncie, któremu — jesteśmy przekonani — uda się złamać to angielsko-bolszewickie jadowite żądło.

„I. D."

Krecia robota Moskwy

w armii angielskiej

LIZBONA. Od czasu wzmożonej działalności agitacyjnej komunistów w Anglii, powstają co raz częściej różne zajścia. Podobnie jak to się działo we Francji, kiedy komuniści francuscy stawiali różne żądania przyjaźnie ustosunkowanym do Sowietów socjaldemokratom, tak i obecnie w Anglii widzimy stały nacisk komunistów.

Przed kilkoma dniami oświadczył komunistyczny agent, że „Anglia musi cośkolwiek zrobić dla komunizmu, jeżeli w dniu uczczenia czerwonej armii żona Winstona Churchilla i żona Majskiego trzymały się serdecznie za ręce, a żona Randolfa Churchilla trąciła się z sowieckimi komendantami piechoty koktajlem".

Najnowsze żądania komunistów polegają na tym, aby żołnierzom zezwolono uczęszczać na komunistyczne zebrania. Powodem tego żądania było zajście przed kilkoma dniami podczas kampanii wyborczej w okręgu Daventry. Na odbywające się zebranie komunistyczne przybyło kilku żołnierzy, jednak policja wojskowa ich stamtąd wyprowadziła. Funkcjonariusze partii komunistycznej wystosowali do miejscowej komendantury protest. Gdy jednak nie otrzymali żadnej w tej sprawie odpowiedzi, została powiadomiona placówka komunistyczna w Londynie, która teraz postanowiła wystąpić z oficjalnym żądaniem, aby żołnierzom zezwolono uczestniczyć w komunistycznych zebraniach.

Krótkie wiadomości

SZTOKHOLM. United Press pisze, że komisja Trumana potwierdza w swym sprawozdaniu, że straty w tonażu przeciwników Osi w roku 1942 wynosiły 12 milionów ton. Sprawozdanie to przed jego opublikowaniem było przedłożone departamentowi marynarki.

SZTOKHOLM. Według wiadomości z Belfastu, w Irlandii Północnej nastąpił kryzys ministerialny, wywołany projektem rekrutacji.

SZTOKHOLM. Rząd brytyjski co raz bardziej czuje się zmuszony zwracać się o pomoc finansową do dominiów i kolonij. Agencja informacyjna angielska powiadamia, że Gibraltar udzielił bezprocentowej pożyczki w sumie 600.000 funtów szterlingów rządowi brytyjskiemu.

WASZYNGTON. Urząd informacyjny podał wykaz strat armii amerykańskiej, od chwili rozpoczęcia wojny do dnia 23 kwietnia. Straty te wynoszą 73235 ludzi, w tym ponad 40.000 zaginionych i około 10.500 jeńców wojennych.

Żołnierz walczy dla ciebie — ty pracuj dla niego!

Do zwycięskiej walki przeciwko bolszewizmowi potrzeba wszystkich sił roboczych

Generalny pełnomocnik dla spraw użycia sił roboczych Gauleiter Sauckel przemawiał w Rydze

RYGA. Na zamku w Rydze przemawiał Gauleiter i Reichsstatthalter Sauckel wobec przodujących osobistości w Kraju Wschodnim na temat swoich zadań jako generalny pełnomocnik dla spraw dysponowania siłami roboczymi. Najpierw powitał mówcę wiceszef administracji wojennej Matthiessen i zobrazował sytuację pracy w Kraju Wschodnim. Podkreślił on że narody Kraju Wschodniego z wielkim zadowoleniem spełniają przypadające im w ramach odbudowy zadania. Referat swój ilustrował mówca ciekawym materiałem liczbowym, który naświetlał gotowość do pracy krajów, których siła ludzka wielokrotnie została osłabiona przez wywożenia i morderstwa bolszewików.

Mówca dał przegląd sytuacji na polu pracy w Rzeszy i w Europie a następnie szerzej omówił sytuację w zakresie dysponowania siłą roboczą od roku. Żądano nie tylko uzupełnienia zużytej broni, lecz ponad to lepszej broni, co oznaczało rozszerzenie programu pracy.

Lecz na tym nie koniec. Wkrótce minister Rzeszy Speer otrzymał polecenie od Wodza Niemiec rozpoczęcia nowych powiększeń jego gospodarki. Wskutek tego przewieziono w ubiegłym roku setki tysięcy robotników ze wszystkich terenów europejskich do Rzeszy. Z dobrze rozważonych powodów poniechano myśli o przeniesieniu fabryk poza Niemcy; dlatego też musieli robotnicy zagraniczni przybyć do Niemiec. Następnie omówił mówca zasady stosowane przy traktowaniu zagranicznych robotników. „Pragnę, by ci ludzie pracujący w Niemczech i ich dusze otoczone były opieką. Ja sam uczyłem się ślusarstwa i tokarstwa. Znam warunki pracy w świecie. Na podstawie tych wiadomości nie chcę na siebie brać odpowiedzialności, by przez złe traktowanie ludzi szkodzić sławie niemieckiemu zatrudnianiu ludzi pracą. Traktujemy ludzi tak, by oni chętnie u nas pracowali. Chcę ja tych ludzi głównie przez opiekę Niemieckiego Frontu Pracy, przez niemieckie organizacje rolnicze po wsiach i przez ich własne kółka i ich własnych artystów organizujących wieczory wolne od pracy uczynić zdolnymi do radosnej pracy w Niemczech. Będziemy musieli stale zatrudniać robotników zagranicznych i dlatego mogę zapewnić, że jeszcze nigdy nie było w świecie bardziej nie budzącego zastrzeżeń używania sił roboczych, jak to się przeprowadza obecnie w Niemczech. A jeśli nawet zdarzają się jeszcze błędy, to proszę mimo to być pewnymi, iż staramy się doprowadzić do porządku wszystko, co jeszcze nie jest w porządku".

Następnie wskazał mówca na konieczność zatrudnienia każdego człowieka na właściwym miejscu. W razie potrzeby trzeba go w nowocześnie urządzonych warsztatach dla nauki i przeszkolenia wykształcić w nowoczesnych niemieckich metodach pracy.

„Wiele rzeczy w tym programie użycia sił roboczych wydaje się niemożliwością. I tak w ubiegłej jesieni i zimie potrzeba było dziesiątków tysięcy Francuzów do budowy wału nad Atlantykiem. Dostarczenie ich zdawało się niemożliwe. Stało się jednak możliwe. Czymże jednak byłaby wszelka praca bez bohaterstwa żołnierza! Bez jego ofiar niemożliwe jest zwycięstwo. Naród niemiecki dziękuje mu swoją pracą. Naród niemiecki spełnia swój obowiązek. Miejcie wraz ze mną siłę przekonania również tych tutaj narodów o twardych koniecznościach obecnej wojny. Niemieckie zwycięstwo jest również ich zwycięstwem. Dlatego nie jest wcale hańbą pracować w Niemczech. Oświadczam panom, że również i ta ludność otrzyma wszelkie ułatwienia i wszelką opiekę w Niemczech. Odbywam obecnie moją czwartą podróż z otwartymi oczyma po zajętych obszarach wschodnich. Wiem, że narody tych krajów bałtyckich podały Niemcom rękę do wspólnej walki przeciwko bolszewikom. Lecz ja muszę mieć nie tylko ich rękę, lecz także ich siłę roboczą. Skoro bowiem naród niemiecki, niemiecka kobieta i matka biorą na swe barki największe ciężary, skoro rodzina niemiecka niepokojona jest ciężką pracą, skoro młodzież niemiecka pozbawiona jest w domu matki, ponieważ pracuje ona w fabryce, skoro setki tysięcy kobiet, dobrych gospodyń, pracują w fabrykach uzbrojenia, to mogę tego wymagać również i od innych narodów. Mogę sobie przedstawić, co odczuwają kobiety niemieckie, kiedy zmęczone wracają wieczorem do domu. Potrzeba najpierw przezwyciężenia się. Odczuli oni tutaj bolszewizm, a my nie możemy oszczędzić tutejszego robotnika przed jego udziałem w wojnie. Również i oni muszą przezwyciężyć ból rozstania, również i oni muszą przyjąć na siebie niewygody życia obozowego, albowiem jeśli nie zdobędziemy się na siłę, by wyczerpać rzeczywiście wszystkie siły robocze w Europie, jeśli nie zaprzęgniemy każdej ręki do gospodarki wojennej to nie będziemy warci tego, by żołnierze niemieccy i ich sprzymierzeńcy zwyciężali i umierali w naszej obronie".

Do społeczeństwa wileńskiego

Cały świat kulturalny obchodzi w każdą pierwszą niedzielę maja Dzień Matki. W roku bieżącym obchód Dnia Matki wypada w dniu 2 maja. Z uwagi na czas wojenny, kiedy cały kraj jest wciągnięty do intensywnej pracy na potrzeby frontu, troski i obowiązki matki, a zwłaszcza matki-robotnicy, są szczególnie ciężkie. Obchodząc w roku bieżącym Dzień Matki, powinniśmy konkretnie pomóc matkom w ich troskach.

Z tej okazji komitet miejski Samopomocy w Wilnie organizuje w tym dniu zbiórkę uliczną.

Zbiórka ta będzie przeprowadzana pod hasłem pomocy matce i dziecku. Spodziewamy się, że jak zawsze społeczeństwo wileńskie poprze tę wzniosłą pracę i w ten sposób pomoże matkom, szczególnie obarczonym licznymi rodzinami. Kierownicy teatrów, kin, kawiarń i innych t. p. instytucji są proszeni o przeznaczenie chociaż części dochodu z tego dnia na pomoc potrzebującym matkom.

Uprasza się uczniów gimnazjów, starszych klas szkół powszechnych o pomoc w przeprowadzaniu zbiórki ulicznej w Dniu Matki 2 maja. W tej sprawie trzeba się zwracać do komitetu Samopomocy (ulica Wielka 12) w dniu 1-go maja pomiędzy godz. 10 — 14, gdzie będą udzielane wszelkie wskazówki.

Na Dzień Matki

Już od kilku lat istnieje piękny zwyczaj obchodzenia w pierwszą niedzielę maja Dnia Matki. Dzień Matki nie powinien być tylko dla dzieci okazją do zbliżenia się z matką, ale musi być dniem ogólnego skupienia się nad zagadnieniem ważności rodziny dla narodu i kultury. Każdy mężczyzna ma wówczas okazję do zastanowienia się nad swoimi obowiązkami głowy rodziny, jej opiekuna i obrońcy. Dobra rodzina wychowuje dzieci tak, że ich poziom jest coraz wyższy.

Prawdziwe wychowanie dziecka zaczyna się już od dnia urodzenia. Wychowuje je duch panujący przy ognisku rodzinnym. Taka rodzina jest współczynnikiem kultury. A zależy to w wielkim stopniu od matki. I trzeba powiedzieć, że kobieta-matka przeważnie spełnia dobrze zadanie. Zawsze pragnie ona widzieć swoje dziecko na najwyższym szczeblu hierarchii społecznej, czy kulturalnej. Dla osiągnięcia tego celu nie ma dla niej dość wielkiej ofiary. Ale dużo też zależy tu i od ojca.

Dziecka nie należy uczyć karami, czy też kazaniami umoralniającymi, ale przede wszystkim dobrym przykładem. To najlepsza nauka życia. Jakimi mają być dzieci rodziny, w której ojciec pije, wymyśla matce i katuje potomstwo? Tacy ludzie są doprawdy nie warci lepszej przyszłości. Kiedy będziemy obchodzić Dzień Matki, pomyślmy też o tym, że „dobra, uczciwa rodzina jest fundamentem narodu, jego żelaznym kapitałem". (f)

Rzeczywiste zamiary Związku Sowieckiego

GENEWA (DNB). Uważany w USA za największego znawcę Sowietów, Demeraca Bess, długoletni korespondent moskiewski, a obecnie komentator pisma „Saturday Evening Post" wziął sobie za zadanie wyjaśnienie swym ziomkom, że zamkami na lodzie są wszelkie plany uporządkowania świata według ideałów amerykańskich.

Wielu Amerykanów, będących także na stanowiskach kierowniczych, wyobraża sobie, że Związek Sowiecki najpierw pomoże w walkach przeciw Japonii, a następnie zgodzi się na amerykańskie plany powojenne.

Są to, jak powiada dalej Bess bardzo niebezpieczne przypuszczenia i niema faktów, któreby je poparły. Stalin wzajemnie nigdy się nie zobowiązywał. Jego zgoda na wspólne tezy karty atlantyckiej były tylko przyjaznym gestem, lecz żadnym zobowiązaniem. Bolszewicy nigdy nie zawierali umów.

Nasze próby przekupienia nie wywarły na nich żadnego wrażenia.

Nasze prośby o bazy lotnicze przeciwko Japonii, nasze propozycje co do umowy granicznej z Polską, nasze żądanie aby Związek Sowiecki zrzekł się piątej kolumny, komunistycznej międzynarodowej, zostały przez niego odrzucone.

Jakże więc możemy oczekiwać, aby bolszewicy przyjęli nasze plany nowego porządku? Możemy jedynie mieć nadzieję osiągnięcia pewnego rodzaju kompromisu. Tymczasem nie zdajemy sobie dokładnie sprawy czego żądamy. Jedni chcą amerykańskiego stulecia, inni zaś chcą wszystko dzielić z biednymi narodami. Niektórzy pragną znowu pracować razem ze światem, inni zaś nie chcą mieć żadnych zobowiązań. Wielką zagadką nie jest więc Związek Sowiecki, lecz USA.

Angielskie ministerstwo wojny współpracowało z oszustami

SZTOKHOLM. (DNB). Według wiadomości, podanej przez londyński „Daily Express", w brytyjskim ministerstwie wojny doszło znowu do skandalu. Angielskie ministerstwo wojny powołało do życia gazetę pod nazwą „United Services Review", rozdawaną bezpłatnie w wielkim nakładzie wszystkim angielskim oddziałom wojskowym. W tym celu utworzono spółkę wydawniczą pod kierunkiem niejakiego Howarda. Zarabiano przy tym olbrzymie sumy. Poseł partii pracy Alfred Edwards oświadczył, że czysty dochód tego towarzystwa wydawniczego wynosił rocznie co najmniej 150.000 funtów sterlingów. Obecnie policja angielska stwierdziła, że ten tak usilnie protegowany przez ministerstwo wojny dyrektor wydawnictwa Howard był oszustem i bankrutem. Niedawno był on skazany na karę ciężkiego więzienia. Wobec tego ministerstwo wojny powstrzymało wydawanie tej gazety.

Afryka Południowa wobec imperializmu USA

SZTOKHOLM. (DNB). Wiadomość, że prezes ministrów Afryki Południowej Smuts w październiku roku bieżącego wybiera się w podróż do Stanów Zjednoczonych dla omówienia z Rooseveltem przyszłych „projektów odbudowy", — uważane jest w kołach wtajemniczonych za jeszcze jedną oznakę rozpadu Imperium Brytyjskiego, co raz bardziej popieranego przez Stany Zjednoczone. W związku z tym wskazują tutaj na okoliczność, że Smuts dotychczas nie miał czasu mówienia z rządem brytyjskim w Londynie o takich „projektach odbudowy", jakkolwiek przecież najwłaściwszym miejscem dla Związku Południowo Afrykańskiego był Londyn.

Obowiązek zgłaszania miejsc noclegowych

KOWNO. Zarządzenie o wprowadzeniu obowiązku zgłaszania zbiorowych miejsc pobytu (schronisk) przewiduje, że każdy właściciel takiego zakładu obowiązany jest na terenie Reichskommissariatu Kraju Wschodniego zgłosić do Arbeitsamtu założenie i zajęcie zbiorowych schronisk i zajazdów mieszczących więcej niż dziesięć osób. Zarządzenie to będzie miało skutki znacznie przekraczające granice ustalenia ewidencji tych zakładów. Obecnie związki zawodowe będą miały możność w każdym wypadku do natychmiastowego zainteresowania się tymi zakładami i zaradzenia najpilniejszym potrzebom, które zwykle wynikają w takich zakładach o charakterze obozowym. Wówczas znikną skargi na niedostateczną opiekę i kontrolę nad nimi.

Związki Zawodowe posiadają w tej dziedzinie znaczne doświadczenie. Mają one w swej dyspozycji jaknajlepiej doświadczonych fachowców z Rzeszy Niemieckiej. Przede wszystkim będą tam wyznaczeni doświadczeni kierownicy tych zakładów dla wyjaśnienia stopnia ich odpowiedzialności. Zaopatrzenie w przedmioty codziennego użytku, w odzież, urządzenie zakładów reperacji odzieży i obuwia dla jednego większego albo kilku mniejszych zakładów, organizowanie wieczorów towarzyskich, nadzór nad kuchniami, które zapewnią ich klientom w każdym wypadku odpowiednie wyżywienie a tym samym rozwiążą sprawę wyżywienia od 1 dnia ich pobytu, pójdą ku ogólnemu zadowoleniu w ślad za pracami organizacji wstępnej. Następnie będzie zwrócona uwaga na przyzwyczajenie mieszkańców tych zakładów do czystości dla uniknięcia niebezpieczeństwa epidemii. Sprawa ta znowuż wiąże się z pomocą lekarską, wykonanie której winno być zapewnione dla jaknajwiększego zmniejszenia próżniactwa i symulacji. Związki zawodowe będą miały do rozwiązania całą masę zadań przy praktycznym wykonaniu tego zarządzenia, które to zadanie ześrodkują się wszystkie w celu utrzymania na pewnym poziomie zdolności do pracy każdego pracującego, wzmocnienia chęci do pracy oraz radości z jej wyników przez opiekę dodatkową i podniesienia jej poziomu i tym samym dla ostatecznego zapobieżenia smutnym objawom ducha czasu wyrażającym się w niedozwolonym porzucaniu zakładu skutkiem niedostatecznej opieki ze strony jego kierownictwa.

Chcesz mieć światło elektryczne — oszczędzaj je!

Zatopienie lotniskowca „Ranger"

BERLIN (DNB). Siedem lotniskowców, które miały USA w chwili przystąpienia do wojny, spoczywa obecnie na dnie morza; do tej listy jako ostatni dołączył się lotniskowiec „Ranger", zatopiony w środkowej części północnego Atlantyku.

Nowy ten cios, zadany amerykańskiej flocie, godzi w bezpieczeństwo żeglugi po Atlantyku i w powodzenie prowadzenia wojny. Zatopienie lotniskowca nastąpiło mimo silnego ubezpieczenia go kontrtorpedowcami i samolotami. Straszne detonacje i duży pożar towarzyszyły topieniu tego dużego, nieprzyjacielskiego okrętu. „Ranger" miał na pokładzie załogę z 1788 ludzi.

Bukareszt notuje trzęsienie ziemi

BUKARESZT (DNB). Bukareszteńskie obserwatorium astronomiczne zanotowało we środę o godz 21.47 min. 13 sekund trzęsienie ziemi, którego ogniska szukać należy w odległości zaledwie 200 klm. od Bukaresztu.

OGŁOSZENIE

Dotyczy: przedłużenia ważności odcinków na mydło

Ważność odcinków „B W 7 — 10 s" kart żywnościowych 13-go okresu wyżywienia, na podstawie których wydaje się mydło i proszek do prania na miesiąc luty — marzec 1943 r., przedłuża się do dnia 15 maja 1943 r.

Wydz. Aprowizacyjno-Gospodarczy miasta Wilna.

Wilno, dnia 29 IV. 1943 r.

Z dnia

1 MAJ SOBOTA
Święto Nar. Niem.
Wschód słońca 4.42
Zachód słońca 19.51

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA od godz. 20.20 do godz. 4.20.

— BEZPŁATNE SEANSE W KINACH. W dniu 1 maja urządza Ostlandfilm G.m.b.H. filia w Wilnie bezpłatne seanse filmowe we wszystkich kinach wileńskich.

Przedstawienia filmowe odbędą się o godz. 12 i 18 (w Soldatentheater II tylko o 12) i są przeznaczone dla pracowników miasta, głównie dla członków związków zawodowych. Karty wstępu można otrzymać przez Związek Zawodowy.

Ostlandfilm—G.m.b.H.
Filia w Wilnie.

— TARYFA PRZEJAZDOWA NA STATKACH. Kursujące na Wilii statki na trasie Wilno—Werki mają co raz większą frekwencję. Cena biletu do Werek wynosi 50 fen, a do Pośpieszki (nie zaś do Wołokumpii) 25 fen. (f)

— OTRZYMANO KONTYNGENT NASION. Urząd agronoma powiatowego w Wilnie otrzymał pewien kontyngent nasion do rozdziału pomiędzy rolników, którzy zawarli umowy na uprawę i dostarczanie jarzyn. W powiecie wileńskim przewiduje się zasadzenie jarzynami około 31 hektarów gruntu. Otrzymany kontyngent nasion jarzyn został już podzielony proporcjonalnie pomiędzy miasto Wilno i wszystkie gminy w powiecie. Oprócz nasion rolnicy, którzy pozawierali umowy otrzymują też nawozy sztuczne, jak sól potasową i saletrę wapniową. Dostarczone według podanych w umowie norm jarzyny są zaliczane do kontyngentów obowiązkowych dostaw. Oprócz tego rolnicy otrzymają specjalne premie. Umowy można podpisywać u agronoma powiatowego w Wilnie (Teatralna 9), u agronomów rejonowych i w oddziałach spółki „Sodyba". (f)

— NOWE CENY NA WCZESNE JARZYNY. Dyrektor cen wydał w dniu 22 kwietnia nowy cennik na wczesne jarzyny. 1 kg. sałaty kosztuje 5,75 RM, 1 kg. szpinaku 7,50 RM, 1 kg. ogórków 10 RM, 10 sztuk rzodkiewek 60 fen. Pobieranie cen wyższych niż ustalone będzie karane konfiskatą towaru i karą administracyjną. (f)

OFIARY

Dodatkowo dla polskich biednych dzieci pracownicy działu kolarsko - stelmachowskiego f-ki „Vilnius" przy ul. Paupio 30 składają 20 RM.

Pracownicy apteki Nr. 19 dla polskich biednych dzieci składają 60 RM.

Januszek i matka B. 10 RM. dla biednych polskich dzieci.

Na święcone dla biednych polskich dzieci 5 RM. od Jurka U.

Od Wydawnictwa.

Prosimy naszych prenumeratorów na prowincji o dokładne i czytelne podawanie adresów.

Przedpłata za prenumeratę powinna być uskuteczniona przed 1-ym każdego miesiąca.

Prenumerata wynosi 3 RM miesięcznie.

Przegląd filmowy

Kino Soldatentheater II wyświetla jutro po raz ostatni piękny film o dużej wartości artystycznej „Annelie", z Luizą Ulrich w roli tytułowej. Od poniedziałku pełen humoru film muzyczny „Robimy muzykę".

Casino gra też ostatni raz „Mała rezydencja", pojutrze premiera filmu „Jestem Sebastian Ott". W Adrii w niedzielę ostatni dzień artystycznego filmu „Irena" z Lil Dagower i Sabiną Peters, od poniedziałku „Jenny i pan we fraku" Kino Muza wyświetla jeszcze w niedzielę kowbojski film „Złoto w New Frisco", a od poniedziałku film z Adrii „Irena". Auszra gra jutro szpiegowski film „Uwaga! Wróg podsłuchuje", poczym zacznie wyświetlać „Annelie". Kino Kolejowe daje po raz ostatni „Tango-notturno" z Polą Negri, od poniedziałku „Król szarotek". Dziś w sobotę wszystkie kina wileńskie dają przedstawienia dla pracujących, wstęp za bezpłatnymi biletami, rozdawanymi przez biuro związków zawodowych. (f)

KINA

Soldatentheater II Vilniaus (Wileńska) 58
„ANNELIE"

„CASINO" Didžioji (Wielka) 47, tel. 6—77
„Mała rezydencja"

„ADRIA" Didžioji (Wielka) 76 tel. 10-37
„IRENA"

„MUZA" Naugarduko (Nowogródzka) 8, tel. 6-62
„Złoto w New-Frisco"

„AUSZRA" Pylimo (Zawalna) 54, tel. 10-70
„UWAGA! WRÓG PODSŁUCHUJE"

„Kolejowe" Geležinkelio (Kolejowa) 14, tel. 14-13
„Tango Nocturno"
z Polą Negri.

„GRAŻYNA" w N.-Wilejce.
„GASPARONE"

DREWNIAKI (wytwórnia)
po cenach urzędowych
OCZKA maszynowo
po państwowych cenach
podnosimy na poczekaniu
A. Kondratowicz
Didžioji (Wielka) 47
(róg Rudnickiej).

Przedsprzedaż biletów do rewii „Ali-Baba"
odbywa się w Antykwariacie przy ul. Vilniaus (Wileńskiej) 16 między godz. 10—14 i w sklepie zabawek Didžioji (Wielka) 32.

Owie pomocnice kuchenne i stróż nocny potrzebni od zaraz.
CAFE KLUB, Vilniaus (Wileńska) 33 I piętro.

Fabryce „BAKELITAS"
Wilno, ul. Kauno (d. Kijowska) Nr 4 Telef. 12-11
potrzebni są dobrzy ślusarze-tokarze, specjaliści do wykonywania sztamp-matryc i niewykwalifikowani robotnicy(ce). Wynagrodzenie i warunki dobre. Płacone są premie. Zwracać się w godzinach pracy do fabryki.

Do robót w ogrodzie i polu
poszukiwana młodzież. Majątek państwowy o 30 klm. od Wilna. Wynagrodzenie częściowo w naturze. Zgłoszenia: poniedziałek i wtorek od 13 do 15-ej, Sierakausko (Sierakowskiego) 8—3.

Dla transportu
papieru, kopalniaków i drzewa opałowego poszukujemy zdolnych fachowców, którzy znają języki krajowe oraz częściowo język niemiecki. Pisemne zgłoszenia do Arbeitsgemeinschaft Papier und Grubenholz Aussenstelle Kauen, Kipro Petrausko str. 35 Wf.g. 5.

Przyjmujemy do roboty letnie czapeczki dziecinne i damskie oraz torebki.
Tilto (Mostowa) 9—23.

TEATR MINIATUR
„ALI-BABA"
Wielka 66.
ŚWIĄTECZNY PROGRAM:
Operetka w 1 akcie
„Pieśni Tyrolu"
muz. Kosrata
PRZY UDZIALE:
A. Bielickiej, M. Martówny, M. Dowmunta, W. Rychtera, J. Ciesielskiego, W. Hermanowicza oraz zespołu baletowego.
Poza tym atrakcje zagraniczne i występy solistów: Pieśni Cygańskie H Lisowej, „Trio Jaruga", Węgierski duet taneczny i inne.
Przy fortepianach: ST. DZIĘGIELEWSKI i R. KUNCEWICZ.
Dekoracje: MAKOJNIKA.
Początek seansów: godz. 17 i 19, w dnie świąteczne g. 15—17—19.

Laboratorium Zębów Sztucznych PRZYJMUJE wszelkie roboty techniczno-dentystyczne, WYKONUJE na kauczuku i różnych metalach. Robota szybka, fachowa i tania.
Gedimino (d. Mickiewicza) 15-23 drugie podwórko, albo frontowe wejście: Tiltoji (d. Cicha) 4—23.

Antykwariat Państwowego Wydawnictwa
ul. Domininkonų (Dominikańska) (we ście od podwórka)
poszukuje i nabywa książki we wszystkich OBCYCH językach ze wszystkich dziedzin nauki i wiedzy.

Wielką Literaturę Powszechną
oraz Wielką Wojnę wyd. Trzaski, Ewerta Michalskiego kupi Księgarnia Pilies (Zamkowa) 24, vis a vis kościoła św. Jana.

Kupię rurki
celuloidowe i celuloid.
Nikodimo (Nikodema) 6 m. 39.

Fortepiany, Pianina
reperujemy, stroimy.
WYJAZD NA PROWINCJĘ,
Artilerijos (Artyleryjska) 1 m. 2.

W Urzędzie Probierczym i Miar w Wilnie
ul. Traku (Trocka) 10, tel. 753 można sprawdzić próbę złota.
Każdy swoodnie może zgłosić do sprawdzenia, zbadania i ustalenia próby złoto i srebro.
Za zdanie pobierane są opłaty według cennika rządowego.

Uwaga! BENEK
swoimi przepowiedniami zadziwi wszystkich obecnych na seansach. Wróży z kart i z linii rąk. Przepowiada przeszłość i przyszłość. Wskazuje planetę urodzenia, dni szczęśliwe i feralne. Przyjmuje od godz. 10—18. Dowiedzieć się: Vilniaus (Wileńska) 8. Budka s dowiarska.

W niedzielę dn. 2 maja r.b. o godz. 12.30 w Teatrze Miejskim na Pohulance
odbędzie się po raz ostatni
POWTÓRZENIE
KONCERTU-PORANKU Stanisławy PIASECKIEJ
artystki b. teatru „Lutnia".
Przy fortepianach: ST. DZIĘGIELEWSKI i SERG. KONTER.
Przedsprzedaż biletów od środy 29 o. m. w kasie teatru w godz. 11—13 i 16—18.30.

Kupię glans papier
Kłody olchowe, brzozowe, lipowe, nożyce, dziurkacze, narzędzia stolarskie, szewskie. Wytwórnia drewniaków Vilniaus (Wileńska) 17/19-3.

Zęby sztuczne
wykonuje i reperuje oraz kupuje używane
Skapo (Skopówka) 9 m. 11, (w podwórku), godz. 10—15.

UWAGA!
Pracownia szewska przyjmuje klumpie, oraz drewniaki, które pod ijamy gumą po cenach rządowych, oraz przyjmujemy do reperacji obuwie skórzane i kalosze gumowe. Wykonujemy terminowo i solidnie. Także kupujemy stare kalosze. Basanavičiaus (d. W. Pohulanka) 31/33—11, od godz. 7—18.

Różne

CHIROMANTKA wróży z rąk i kart. Dla nieobecnych z pisma i fotografii. Tilto (Mostowa) 25 — 7.

DAMSKIE wiatrówki Nr. 29, zamienię na Nr. 28, suknię taftową niebieską, męską pyjamę nową, bryczesy kamgarowe na perkal. I Naujininkų (Prawa Nowoświecka) 1 — 4.

KTO nauczy retuszu fotograficznego za wynagrodzeniem? Podać pisemnie adres do Adm. „Gońca" pod „Retusz".

MANEŻ 4-ro konny już gotowy. Kalvarijų (Kalwaryjska) 6.

MĘSKI kostium jasny „Boston" w dobrym stanie, damski letni płaszcz zamienię na rower lub na coś innego. Żydų (Żydowska) 8 — 28.

NOWY rower firmy „Omega" zamienię na męski płaszcz zimowy. Lvovo (Lwowska) 12 — 4.

NOŻE i widelce „Fraget", zamienię na wagę. Kalvarijų (Kalwaryjska) 30 m. 11.

NOWE czarne lakierowane rzymki Nr. 5, zamienię na pantofle Nr. 4 7 lub 8. Kaštanų (Kasztanowa) 2—17.

Oddam dużą poduszkę za taką samą walizkę. Teater str. 2 - b — 6, w godz. 15—17. Aktualne w ciągu 3 dni.

PŁASZCZ demi-sezonowy czarny zamienię na opał. Didžioji (Wielka) 18 — 3.

PANA kolejarza, który był w dniu 10.IV. 43 r. na ul. Połocko (Połockiej) 43 m. 2, prosimy bardzo o ponowne przybycie. Stakowski.

PEDICURZYSTKA z ul. Damaševičiaus (d. Gimnazjalna) 6 — 23 przeprowadziła się na Šv. Jurgio (d. zauł. Św. Jerski) 4 — 21, w podwórzu.

ROWER damski, w dobrym stanie, zamienię na drzewo. Antakalnio (Antokolska) 33 — 4, od 13 do 17 g.

SZYJĘ staniki i pasy. Jasinskio (Jasińskiego) 18 m. 1, front, I piętro.

TYTOŃ kraję na poczekaniu i na b. drobne włókna. Gedimino (d. Mickiewicza) 44 m. 18 w podwórzu, III piętro. Uwaga m. 18 na samej górze.

TYTOŃ kraję motorową maszynką bez moczenia. Satrijos (d. Karpacka) 5, w prawo od numeru 59 ulicy Krokuvos (d. Krakowska) 2.

WRÓŻKA przyjmuje od 9 — 5 prócz świąt. Vokiečių (Niemiecka) 4—12 w podwórku.

W DNIU 21 kwietnia r. b. wyszła z domu przy ul. Dariaus i Girėno (d. Żwirki i Wigury) młoda koteczka. Wabi się Murek. Brzuszek, szyjka i łapeczki białe, grzbiecik ciemno szary, a na boczku charakterystyczna szara duża łatka. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: Wilno, Dariaus ir Girėno (Żwirki i Wigury) 21 — 1.

WYNAJMĘ fortepian lub pianino, dobrze zapłacę. Basanavičiaus (d. W Pohulanka) 9-a m. 4 (wejście z Teatralnej).

WYMIENIĘ na opał: letnie suknie, żółtego pięknego lisa, jedwabną trykotowa halkę i 2 kapy na łóżka, — dowiedzieć się Pauplo (Popławska) 31 — 12.

WYMIENIĘ eleganckie mało używane lakierki 38 Nr. na buciki Nr. 36 lub 37 w kol. czarnym lub brązowym. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „lakierki".

WÓZEK głęboki elegancki, zamienię na materiał lub ubranie. Nikodemo (Nikodema) 6 m. 39 (koło Ostrej Bramy).

ZAMIENIĘ świnię na opał. Verkų (d. Werkowska) 25—2.

ZAMIENIĘ siodło myśliwskie ze świńskiej skóry wytwórni warszawskiej na materiał na kostium damski i sukienkę. Gedimino (Mickiewicza) 23, od 8 do 12 i od 14 do 16, księgarnia, Nijolė.

ZIOŁO - LECZNICTWO: chorób przewodu pokarmowego (wątroby) brak apetytu, niestrawność, biegunki i zaparcia, chorób z wyczerpania, stany nerwowe, bezsenność, swędzenie skóry (świerzb), wyprytka (egzema). USUWANIE ŻYLAKÓW, szpecących brodawek, znamion wrodzonych. Od g. 8 do 10 rano i od godz. 4 p. p. do godz. 6 w. Gedimino (d. Mickiewicza) 39 m. 4.

ZGUBIONY dowód osobisty litewski, metrykę ślubu, zaświadczenie z Arbeitsamtu na nazwisko Młaszewskiej Heleny, unieważnia się.

ZGINĄŁ 25.IV piesek „As". mały, brązowy, z żółtymi łapkami, mieszaniec jamnika. Proszę o odprowadzenie lub informacje. Uosto (Portowa) 15 m. 5.

ZAMIENIĘ czarne gemzowe nowe półbuciki męskie Nr. 29 na takież Nr. 30. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Nr. 30 czarne".

ZGUBIONY dowód osobisty Nr. V 042126/126, oraz legitymację pracy na nazwisko Lachowicza Zygmunta, unieważnia się.

ZGUBIONĄ kartkę papierosową Nr. 173565 na nazwisko Mikulevičius Vładas, unieważnia się.

ZGUBIONO paszport litewsko-niemiecki, zaświadczenie na konia i kartkę papierosową na nazwisko Witold Trenis. Znalazcę proszę odnieść za wynagrodzeniem pod adresem: Belmontas (Belmont) 3 — 1.

ZGUBIONY paszport litewsko-niemiecki Nr. 13250/II p., zwolnienie z Arbeitsamtu, kartę pracy na nazwisko Antonovičius Maciej, proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Basanavičiaus (W. Pohulanka) 53 — 1.

ZAMIENIĘ nowoczesny głęboki wózek na opał. Kruopų (Krupnicza) 3 m. 11 (koło Zawalnej).

ZAMIENIĘ szafę do ubrania lub kostium męski względnie spacerówkę na opał. Lvovo (Lwowska) 57 — 3.

ZAMIENIĘ na opał jesionkę męską, rozmiar średni oraz nową jesionkę damską granatową. Lvovo (Lwowska) 12 — 10.

ŻAKIET i frak (bez spodni), wzrost średni, zamienię na brązowy garnitur, względnie brązowe spodnie. Čiurlionio (d. Zakretowa) 20 m. 1 od godz. 5 pp. Z. Kucharski.

Kupno i Sprzedaż

AAA maszynę kompletną do krajania tytoniu kupię zaraz lub obstaluję. Oferty: Aguonų (Makowa) 15 do Dozorcy.

CHĘTNIE nabędę wanienki fotograficzne oraz płyty patefonowe tanga, polki, oberki. Zapłacę dobrą cenę za dobry towar. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Niezwłocznie".

BLACHĘ angielską i odpadki 0,28—0,35 oraz puszki od konserw kupimy. Metal-gal. Vilniaus (Wileńska) 24.

BRYCZKĘ resorową w dobrym stanie, siodło sportowe, tranzel, koła z osiami na dętych gumach kupię. Oferty z adresem i ceną podać Pakalnės (Podgórna) 1 m. 12.

KUPIĘ jedwabne pończochy, kolor opalony. Zgłoszenia Adm. „Gońca", okienko ogłoszeń.

KUPIĘ natychmiast polskie płyty do patefonu, tylko w dobrym stanie i dam dobrą cenę. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Tangolita".

KUPIĘ tłuszcz kokosowy, żółty wosk, stearynę, staniol, flaszki z zakrętkami od wód kolońskich i perfum, olejki zapachowe. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Kosmetyka".

KUPIĘ aparat filmowy Retinę I model albo Baldinę I, filtry do „Leici" 3,5 „Elmar", pierścień pośredni do bliskich zdjęć. Raseinių (Rzeczna) 12 — 9.

KAJAK kupię podwójny w stanie dobrym. Oferty z adresem i ceną do Adm. „Gońca" pod „954".

KUPIĘ firanki na dwa okna. Filaretų (Filarecka) 13 — 2.

KUPIĘ biblioteczną szafę w dobrym stanie. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Szafa".

KUPIĘ aparat fotograficzny do błon 6×9 lub 6×6 i błony tejże miary. Stepono (Stefańska) 17—4, od godz. 14 do 17.

KUPIĘ podręczniki lekarskie i z zakresu zielarstwa; leki (glukozę i inne), aparat do mierzenia ciśnienia krwi i inne narzędzia lekarskie; biurko i szafę oszkloną na książki, płytkę elektryczną. Gedymina (d. Mickiewicza) 39 m. 4 od 8 do 10 rano i od 3 pp. do 6 w.

TAPCZAN lub otomanę w dobrym stanie kupię. Šv. Pylypo (Św. Filipa) 1—7.

Lokale

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z wszystkimi wygodami z niekrępującym wejściem. Moniuškos (Moniuszki) 22 m. 1.

DO WYNAJĘCIA 1 lub 2 pokoje z niekrępującym wejściem i korzystaniem łazienki. Aguonų (Makowa) 14 — 5.

NOWOCZESNE mieszkanie, składające się z 3 pokoi w centrum miasta zamienię na podobne. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Mieszkanie".

POSZUKUJĘ 2 — 3 pokoi z wygodami, chętnie w Kolonii Kolejowej. Za pośrednictwo dam 100 RM. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Nr. 925".

POSZUKUJĘ mieszkania 1—2 pokoje z ogródkiem, dzielnica obojętna, płata według umowy. Zgłoszenia Domininkonų (Dominikańska) 13. Pracownia szyldów.

URZĘDNICZKA poszukuje pokoju bez mebli w centrum, z wygodami. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Centrum".

ZAMIENIĘ 5-cio pokojowe, suche mieszkanie w centrum na 3 pokojowe. Oferty do Admin. „Gońca" pod „A. J."

Praca

CHŁOPAK lat 10—14 do paszenia krów i kobieta do gospodarstwa wiejskiego blisko Wilna zaraz potrzebni. Zgłoszenia w niedzielę, dnia 2 maja b. r. Wilno, Giedraičių (Chocimska) 31 — 2, w godz. 10 — 16.

HANDLOWIEC z praktyką 6-letnią na kierowniczych stanowiskach, znający niemiecki, litewski, polski, rosyjski i inne zmieni posadę. Oferty do Adm. „Gońca" Nr. 925.

NIANIA przychodząca inteligentna z dobrym językiem rosyjskim potrzebna. Tilto (Mostowa) 3-a m. 28.

NAUCZYCIELKA młoda szuka pracy na wsi w charakterze korepetytorki. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Nauka i wychowanie".

POTRZEBNA piastunka (wychowawczyni) do dwojga małych dzieci do lekarki na wieś. Zgłoszenia proszę kierować pod adresem: Didžioji (Wielka) 24 m. 7-a, w godz. od 10 do 13.

POSZUKUJĘ pracy dozorcy w mieście lub na wsi. Pilnowanie ogrodu i t. d. Oferty składać do Adm. „Gońca" pod „dozorca".

POTRZEBNA kobieta na wieś, umiejąca gotować, z dobrą rekomendacją. Malūnų (Młynowa) 2 — 5, od godz. 13 do 17.

POTRZEBNE dwie sanitariuszki, dozorca, oraz woźnica do zakładu dla starców Nr. 3 Vivulskio (Wiwulskiego) 11, zgłaszać się w godz. od 14 do 16, do kancelarii zakładu.

POTRZEBNA wychowawczyni do ochronki. Šv. Jono (Św. Jańska) 5 — 7, w sobotę od 16 do 18 godz.

POSZUKUJĘ osoby na wyjazd niedaleko od Wilna, do zajęcia się domem lub pół rocznym dzieckiem. Warunki do omówienia. Jabłonskio (Bankowa) 1 — 6.

POTRZEBNA piastunka (wychowawczyni) do dwojga małych dzieci do lekarki na wieś. Zgłoszenia proszę składać pod adresem: Didžioji (Wielka) 24 m. 7a od g. 10 do 13.

SAMOTNY, inteligentny rolnik w starszym wieku, litewski obywatel przyjmie pracę w niedużym majątku jako ekonom, zawiadowca lub jaką inną. Uosto (Portowa) 19—2, W. Komara.

SZEWC poszukuje pracy. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Szewc".

Nauka i wychowanie

PRYWATNE lekcje pisania na maszynie i języków obcych. Gedimino (d. Mickiewicza) 4—12.

Handel i Przemysł

TECHNICZNO-DENTYSTYCZNE prace: koronki, mostki, zęby na kauczuku wykonuje Polocko (Połocka) 11 m. 1.

MATRYMONIALNE

KAWALER, Polak fachowiec, lat 30, posiadający własne przedsiębiorstwo poślubi pannę do lat 26 miłego i dobrego charakteru chętnie ziemiankę lub rzemieślniczkę. Oferty nie anonimowe składać proszę do Adm. „Gońca" pod „Polak lat 30". Zwrot fotografii i dyskrecja zapewnione.

NUTY
znaczki do zbiorów
kupuje i sprzedaje
J. Zdanowicz
Vilniaus (Wileńska) № 7.

Znaczki do zbioru, albumy, literaturę filatelistyczną kupię.
Zgłaszać co dziennie
KSIĘGARNIA **Rutskiego**
Didžioji (Wielka) Nr. 14.
W niedziele i święta — Kalvarijų (Kalwaryjska) 59—12
godz. 13—17-ta.

Potrzebna służąca
do małej rodziny na stałe. Zgłaszać się z referencjami. Aušros Vartų (Ostrobramska) 15 m. 4, wytwórnia.

Potrzebni PRACOWNICY
do szlifowania drewniaków. Zgłaszać się pracownia klumpi. Pilies (Zamkowa) 24.

Lekarze

Dr. Med. KAZIMIERZ BIELIŃSKI Choroby skórne i weneryczne. Žygimantų (Zygmuntowska) 12 m. 14 Przyjmuje od godz. 8 — 9 i od 1 — 4

DR. FUNDOWICZ STEFAN Choroby nerwowe i wewnętrzne Šv. Jakubo (Św. Jakuba) 10 — 2. Przyjmuje od 15 do 18.

Dr. B. HANUSOWICZ Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8 do 10 i od 17 — 19. Pilies (d. Zamkowa) 7—1.

DR. EDMUND KUNCEWICZ b. asystent Kliniki U. S. B. Choroby uszu, nosa i gardła. Uosto skg. (z. Portowy) 3—4. Przyjmuje od g. 9—10 i 15 — 16.

Dr. Med. KAZIMIERZ ŁUKIEWICZ Spec.: Choroby skórne i weneryczne. Vilniaus (Wileńska) 28 m. 32. Podwórze II, przyjmuje od g. 2 do 6

DR. T. KUNICKI Choroby wewnętrzne i kobiece. Przyjmuje od godz 13 — 16. Vilniaus (Wileńska) 6 m. 6.

Dr. Med. GUSTAW MARKIEWICZ Choroby skórne, weneryczne. Gedimino (d. Mickiewicza) 1—14. Tel. 997. od godz. 8—13 i od 15—18.

Dr. Med. W. MORAWSKI b. st. asystent kliniki U. S. B. Choroby skóry, weneryczne i płciowe. Šv. Mykolo (Św. Michalski) 6 — 1. Przyjmuje od godz. 8 — 13 i 18 — 19.

Gabinet Rentgenowski Dr. G. NIELUBSZYC Pylimo g. (d. Zawalna) Nr. 22 — 3 Od godz. 15 — 17

DR. ORŁOWSKI ROMUALD Przyjmuje od godz 8 do 10 rano i od 3 pop. do 6 wiecz Gedimino (d. Mickiewicza) 39 — 4.

Dr. ALEKSANDER PIWECKI Choroby wewnętrzne. Pilies (Zamkowa) 12 — 6. Ordynuje od 14 — 18

Dr. Med. WIKTOR PIESKOW Choroby nerwowe i wewnętrzne. Uosto (Portowa) 3 m. 2. Ordynuje od 12 — 14 i 16 — 17.

Dr. K. SOKOŁOWSKI Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 8 do 12 i od g. 5 do 7 wiecz. Vilniaus (Wileńska) Nr. 30 m. 14.

Gabinet Rentgenowski DR. MED. A. SMIGIELSKA Pilies (Zamkowa) Nr. 8 m. 9. Od godz. 9 — 12.30 i od 18 — 19.

Dr. W. WOŁODŹKO Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje w g. 8 — 11 i 15 — 18. Wallstr. (Zawalna) 22.

Akuszerki

MARIA BRZEZINA Liubarto (Grodzka) 27—1. Zwierzyniec.

J. KORCHOWA Olandu (d. Holendernia) Nr. 4 — 1

MARIA LAKNEROWA przyjmuje od godz. 9 rano do 7 wiecz. Jasinskio (d. Jasińskiego) 7 — 5.

BR. ROSIŃSKA Lvovo (d. Lwowska) 57 — 1.

W. ŚMIAŁOWSKA Pilies (d. Zamkowa) 26 — 6.

Znaczki
do zbiorów kupuję sprzedaję.
W. Puhaczewski
Pilies (Zamkowa Nr. 7.

†
z WASILJEWÓW
ANNA PASZKIEWICZOWA
zmarła dn. 30 kwietnia 1943 r. w wieku lat 57.
Eksportacja zwłok z kliniki (Aleja Róż) na cmentarz Rossa odbędzie się dnia 2 maja r. b. o godz. 3 pop. O czym zawiadamia Krewnych i Znajomych
Rodzina.

W drugą bolesną rocznicę śmierci
ś. † p.
Bronisława Rakowskiego
długoletniego pracownika sądowego
odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w kościele O.O. Franciszkanów we wtorek 4 maja 1943 r. o godz. 8 rano. O czym zawiadamia Przyjaciół i Znajomych
ŻONA I CÓRKA

W pierwszą rocznicę pogrzebu
ś. † p.
Benedykta Zienowicza
b. ucznia gimnazjum kupieckiego
zostanie odprawiona Msza Św w Katedrze w kaplicy św. Kazimierza dnia 2 maja b. r. o godzinie 8 rano.
Rodzina.

Za duszę
ś. † p.
Marii Rakowskiej
odbędzie się dnia 5 maja r. b. o godz. 10-ej Nabożeństwo Żałobne w kościele św. Katarzyny.
O czym zawiadamiają pogrążone w głębokim smutku
Matka i Siostra.

PODZIĘKOWANIE
Pani Dr Mirkowskiej za wyratowanie naszego syna Adama z długotrwałej i ciężkiej choroby oraz za jej bezinteresowną pomoc składają najserdeczniejsze podziękowanie
Wojeńscy.

Podziękowanie.
Za ofiarną i bezinteresowną pomoc podczas ciężkiej choroby składa
P. Doktorowi
Wiszniewskiemu
serdeczne podziękowanie
Milewska.

Potrzebna kobieta
do pracy w gospodarstwie wiejskim w Wilnie. Zgłoszenia: Kalvarijų (Kalwaryjska) 11—22. Sklep piśmienny.

DRUKARNIA „AUSZRA"
Wilno, Jakszto (d. Dąbrowskiego) 3, tel. 3-40.
Wykonuje:
Afisze, blankiety, broszury, księgi handlowe i inne prace w zakres drukarstwa i introligatorstwa wchodz
WYKONANIE STARANNE SUMIENNE I TERMINOWE

Sadźcie sady!
Największy zysk, najpewniejsza oszczędność! Drzewka owocowe odporne na mrozy. Pełna gwarancja dobroci. Tanio. P. Sužonys k. Niemenczyna, Daniłowo, Taurogiński lub: Wilno, Kalvarijų (Kalwaryjska) 148.

POKÓJ bez mebli, z wygodami i z używalnością kuchni, na wyższym parterze — do wynajęcia. Dowiedzieć się: Tizenhauzeno (Tyzenhauzowska) 2 — 17.

Potrzebni CHŁOPCY
w wieku 15 — 18 lat do pracy. Zgłaszać się pracownia klumpi. Pilies (Zamkowa) 24.

WÓZEK
dziecinny w dobrym stanie zamienię na materiał. Polocko (Połocka) 35 m. 4.

Ogłoszenie w Gońcu Codziennym zawsze przynosi korzyść

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 42, Redakcja 3, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie — Wydawnictwo „Goniec Codzienny"